

5 porad dla tych, którzy na narty wybierają się samochodem

Ferie za pasem i wiele osób odlicza już dni do rozpoczęcia białego szaleństwa na stokach. Jak co roku wyzwaniem może okazać się zapakowanie do samochodu sprzętu – nart, kijków, desek snowboardowych, butów – i bezpieczny dojazd na miejsce. Oto rozwiązania pięciu największych bolączek zmotoryzowanych narciarzy i snowboardzistów.

1. Jaki bagażnik zewnętrzny będzie najlepszy?

Istnieją cztery typy bagażników zewnętrznych, które można wykorzystać do przewozu nart, zależnie od potrzeb użytkownika: dachowy, do montażu na kole zapasowym, na hak oraz magnetyczny. Ten ostatni będzie dogodnym rozwiązaniem dla tych, którzy na narty jeżdżą raz do roku, ze względu na łatwość montażu. Trzeba jednak pamiętać, że nie zaleca się jazdy z tym typem bagażnika z prędkością przekraczającą 90 km/h, a w przypadku ewentualnego wypadku, ta opcja stwarza dodatkowe ryzyko. Wersje montowane na relingach dachowych czy zaczepie do przyczepy okażą się najbardziej praktyczne dla zapalonych narciarzy. Nowoczesne modele samochodów, takie jak SEAT Tarraco, pozwalają na wygodny montaż każdego typu bagażnika.

– *Jeśli zdecydujesz się na wariant dachowy, pamiętaj, że czubki nart powinny być skierowane do tyłu samochodu* – przypomina kierowca wyścigowy i entuzjasta sportów zimowych, Jordi Gené.

2. Czy mogę spakować narty do samochodu?

Jak najbardziej, przyda się jednak torba narciarska. Właściciele pojazdów umożliwiających złożenie tylnych siedzeń (lub wyposażone w tunel) mogą przewozić narty lub deski w samochodzie, o ile sprzęt zostanie odpowiednio zapakowany i mocno przymocowany.

– *Ułożenie ciężkiego bagażu luzem wiąże się z ogromnym ryzykiem dla pasażerów. 5-kilogramowa para nart w momencie zderzenia samochodu z prędkością 50 km/h staje się pociskiem o wadze 150 kg* – przestrzega Jordi.

3. Jak przetransportować resztę sprzętu?

Dodatkowe elementy wyposażenia najlepiej zapakować do bagażnika, stosując się do kilku zasad. Ciężkie przedmioty, takie jak buty, powinny znajdować się na samym dole, z tyłu, aby zapobiec ich przesuwaniu. Natomiast lżejsze rzeczy, np. kijki czy kaski, należy ułożyć na samym



wierzchu, jednak nigdy na tylnej półce. W przypadku nagłego hamowania lub kolizji, mogłyby one zranić podróżujących. Ponadto warto zaopatrzyć się w łańcuchy śniegowe, szczególnie jeżeli wybieramy się do zagranicznego kurortu – przydadzą się, gdy natrafimy na zaśnieżoną drogę lub na niebezpieczny odcinek ze śliskim, ubitym śniegiem. – *Polecam zawsze trzymać łańcuchy w bagażniku, na wszelki wypadek. Nigdy nie wiadomo, jakie warunki zastaniemy na trasie* – tłumaczy Jordi.

4. Co jeśli potrzebuję więcej miejsca?

Jeżeli sprzęt i walizki nie mieszczą się w naszym samochodzie, komfort podróżowania zwiększy kufer dachowy. Ma mnóstwo zalet, przede wszystkim zwalnia miejsce w bagażniku i mieści narty, deski snowboardowe oraz resztę wyposażenia. Warto zwrócić uwagę na jego wysokość – niższe mniej wpływają na aerodynamikę samochodu, a zatem nie zwiększają znacząco zużycia paliwa.

5. Czy muszę zmienić sposób prowadzenia pojazdu?

Wszystkie dodatkowe zewnętrzne elementy mają wpływ na jazdę samochodu, dlatego kierowca musi zachować szczególną ostrożność. Przede wszystkim należy sprawdzić, czy ciśnienie w oponach jest odpowiednie dla w pełni załadowanego auta. – *Staraj się też unikać nagłego hamowania i gwałtownych ruchów kierownicy, które mogłyby skutkować przemieszczeniem się bagażu. Miej również na względzie, że ciężar znacznie wydłuża czas hamowania, dlatego zawsze zachowuj bezpieczną odległość, większą niż zazwyczaj* – podpowiada zawodowy kierowca.

Ponadto trzeba uważać na niesprzyjające warunki pogodowe. Padający śnieg zwiększa wilgotność i pozostawia na drodze gołoledź, co znacznie utrudnia manewry. Zagrożenie stanowi także niska temperatura. – *Bardzo ważne jest, aby podróżować z pełnym bakiem. W razie awarii mechanicznej lub innego nieprzewidzianego zdarzenia, można dzięki niemu włączyć ogrzewanie i bezpiecznie przeczekać do chwili przybycia pomocy* – radzi Jordi. Ostatnia porada na koniec: podczas jazdy najlepiej zdjąć kurtkę. Ogranicza ona swobodę ruchów i zdolności szybkiej reakcji na sytuację na drodze.

Doskonali towarzysze podróży:

- SEAT Tarraco

Ten SUV wyposażony jest w tryb jazdy Snow, który pomaga w bezpiecznej jeździe po zaśnieżonych terenach. Co więcej, jego przestrzeń bagażowa w wersji 5-osobowej ma pojemność 760 litrów, a w opcji 7-osobowej – 700 litrów.



- SEAT Alhambra

Ze względu na swój dynamizm, przestronność i napęd na cztery koła.

- SEAT Ateca

Napęd na przednie lub cztery koła ma kluczowe znaczenie dla zwiększenia bezpieczeństwa jazdy, szczególnie na zaśnieżonych drogach i przy złej pogodzie.

DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Jakub Góralczyk
tel.: +48 61 62 73 063 | kom.: +48 690 406 063,
Jakub.Goralczyk@seat-auto.pl | www.seatmedia.pl

SEAT jest jedyną firmą z sektora motoryzacyjnego, która projektuje, rozwija i produkuje samochody w Hiszpanii. SEAT, będący częścią Grupy Volkswagen, to międzynarodowy koncern z siedzibą w Martorell koło Barcelony, eksportujący około 80% swojej produkcji do ponad 75 krajów. W 2018 roku SEAT osiągnął ogólnoswiatową sprzedaż na poziomie 517 600 pojazdów, co stanowi najwyższy wynik w ciągu 68 lat jego istnienia.

Grupa SEAT zatrudnia ponad 15 000 wykwalifikowanych pracowników w trzech zakładach produkcyjnych w Barcelonie: Zona Franca, El Prat de Llobregat i Martorell, gdzie powstają między innymi niezwykle popularne modele Ibiza, Leon i Arona. Ponadto firma produkuje model Ateca w Republice Czeskiej, model Alhambra w Portugalii, model Tarraco w Niemczech oraz model Mii na Słowacji.